№ 347. Łódź, Sobota 20 grudnia 1919 roku. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 8.50 Kwartalnie Mk. 25.50. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 1.50 miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 10.00. Kwartalnie 30.00. Zagranicą Mk. 12.— miesięcznie.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 90 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy.
Drobne: 15 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 8.— Mk., w tekście 4 Mk., po tekście 2.25 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.50 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Ogłoszenia zamiejscowe o 10 proc. drożej.
Za terminowy druk ogłoszeń i oflar adm. nie odpowiada.

Na marginesie exposé premjera Skulskiego.

Jeśli dotychczas istniały jeszcze pewne wątpliwości co do tego, czy premjer Skulski jest zdolnym politykiem i czy kombinacje partyjne nie wysunęły na czoło Polski człowieka wątpliwej wielkości, to po pierwszym exposé jego w Sejmie wątpliwości te musiały prysnąć.

Polityka jest bowiem sztuką dekorowania i zachowywania pozorów, podczas gdy właściwy cel pozostaje zawsze niezmienny, jednaki.

Jeśli chodzi o pana Skulskiego, nie może być dwu zdań co do jego zasadniczych przekonań i dróg politycznych. Jest on człowiekiem partyjnym, który wydostał się na szczyt władzy nie inaczej, niż drogą na partję. Bynajmniej jednak nie przynosi mu to ujmy, jako człowiekowi, gdyż zresztą szanują go za jego rozum i zdolności nawet zagorzali przeciwnicy polityczni.

Skulski jest członkiem stronnictwa, które za wszelką cenę nie chce się poddać duchowi czasu i, nie przebierając w środkach, walczy z prądem radykalnej demokratyzacji. Być może, iż jeszcze lat temu dziesięć program Narodowego Zjednoczenia Ludowego byłby zajął gdzieś zaszczytne miejsce wśród zasad liberalnych, dziś jednak jest on przeżytkiem, który szumnym hasłem chce pokryć swą pustkę wewnętrzną w porównaniu z tą pełną życia ideowego, jaka nurtuje szerokie masy prawdziwej demokracji.

Ale pan Skulski jest świetnym politykiem. Czytając tekst mowy jego nie można zdać sobie dokładnie sprawy, czy mówi to człowiek, stojący tak blisko endecji, czy też może jaki Moraczewski lub Daszyński... Niema prawie takiego zdania w całem exposé Skulskiego, pod którem nie podpisałby się każdy członek lewicy sejmowej.

Nieustanne akcentowanie interesów klasy robotniczej napełnia doprawdy zdumieniem. Zapewnione więc mają być prawa i swobody proletarjatu, a nawet konstytucyjnie zagwarantowane. Rząd popiera 46-godzinny tydzień pracy. Reformy społeczne, jak ubezpieczenia pracy, umowy zbiorowe, komisje rozjemcze, kontrola i opieka nad emigracją—leżą w programie na najbliższą przyszłość.

I nowy rząd zapowiada politykę, zdążającą do poprawienia aprowizacji, zaopatrzenia robotników w ubrania i obuwie, jak również otoczenie opieką robotniczych kooperatyw spożywczych i wytwórczych, instytucji kulturalnych i oświatowych, przez udzielanie odpowiednich pożyczek i zapomóg, popieranie akcji budowania domów i kolonji robotniczych.

Pan Skulski przyrzekł pozatem poprawę całokształtu życia wewnętrznego Polski. Mają być wniesione zmiany do projektu konstytucji, władze administracyjne zostaną zreorganizowane, urzędnicy będą lepiej płatni, walka z łapownictwem usunie korupcję.

A jednak wstępnemu przemówieniu p. Skulskiego nie można przypisywać zbawczej wagi. Exposé bywają mniej, albo więcej piękne, w każdym jednak razie nigdy nie bywają ostre i zdolne do wywołania czyichkolwiek protestów. Natomiast rozklasyfikować je należy na szczere i formalne tylko. Przemówienie Skulskiego nosiło właśnie charakter jakiejś sztuczności.

Nikt nie wmówi w nas, iż zmiana gabinetu poprawi natychmiast sytuację Polski nawewnątrz i nazewnątrz. W każdym razie musiałaby to być zmiana bardzo radykalna, zasadnicza. Paderewski i Skulski natomiast—to owoce jednego drzewa. Podobno były premjer ma nawet zająć opróżniony przez pana Skulskiego stolec prezesowski w Zjednoczeniu Narodowem, tak jak zajął fotel Skulskiego w Sejmie.

Zresztą, cały ciężar przemówienia Skulskiego spoczywa nie w tem, co premjer powiedział, a co istotnie jest piękne, idealnie piękne, ale w tem, co przemilczał.

Dlaczego więc przedewszystkiem nie wspomniano słowem o polityce sekwestru czy wolnego handlu, a więc o zagadnieniu, od którego zależy, nietylko byt gospodarczy całego kraju, ale i losy najszerszych mas ludności. Czemu przemilczał pan Skulski zwalczanie separatyzmu dzielnicowego, jaki szerzy się w byłym zaborze pruskim? Dlaczego ani słowem nie wspomniał o naszej polityce na wschodzie, o olbrzymich obszarach okupowanych, wreszcie o wojnie, której jad toczy i niszczy nasz narodowy organizm? Wogóle polityka zewnętrzna w exposé pana Skulskiego uwzględniona była w stopniu bardzo małym, tylko ogólnikowo; przemilczano w niej nawet nasz stosunek do poszczególnych mocarstw ententy.

Przemówienie premjera było piękne w tem, co powiedział, budzące jaknajwiększe wątpliwości w kwestjach, o których nic nie mówił. Zapowiedziami bez realnego znaczenia nie można dziś kołysać społeczeństwa do błogiego snu. Może w pierwszej chwili po przeczytaniu w pismach exposé premjera niewyrobiony politycznie obywatel był zeń nawet zadowolony, ale już głębszy nieco namysł, a przedewszystkiem życie w dniach najbliższych wykaże, iż obietnice pana Skulskiego są złudną fantasmagorją, a z poza zręcznie ustawionych dekoracji wypełznie złowrogi cień szarej, codziennej polskiej nędzy, którą rodzi właśnie to, o czem pan Skulski przemilczał.

Czesław Ołtaszewski.

Dyskusja sejmowa nad exposé premjera Skulskiego.

Ostatnie przedświąteczne posiedzenie Sejmu.

Wrażenia ogólne.

Tel. od naszego sprawozd. sejmowego)

Wczorajsze posiedzenie Sejmu, będące zakończeniem obecnej sesji, trwało koło 6 godzin. W swej części ważniejszej, poświęconej dyskusji nad deklaracją rządową, zreasumował Sejm wyniki przewlekłych rokowań o utworzeniu większości. Mianowicie kluby, które w skład większości tej weszły, powstrzymały się od złożenia oświadczeń, dając w ten sposób do zrozumienia, że program rządu jest zarazem i ich programem. Czy tak jest w istocie, okaże się dopiero po świętach. Kluby, które znajdują się względem nowego rządu w stanie życzliwej neutralności, tudzież te, które zachowały się względem rządu pana Skulskiego opozycyjnie, złożyły swe oświadczenie. A więc życzliwymi dlań są: Narodowo-chrześciański klub robotniczy, oraz Związek ludowo-narodowy. Zapowiedziały zaś ostrą opozycję — lewica P. S. L. (Stapińczycy), oraz socjaliści. Wobec tego, że „klub pracy konstytucyjnej" nie bierze udziału w większości, stosunek jego do nowego rządu pozostaje pod znakiem zapytania.

Z szeregu spraw rozpatrzonych w 2-ej części posiedzenia na wyróżnienie zasługuje kwestja administracji ziem wschodnich. Zgodnie z wnioskiem ks. Lutosławskiego, postanowiono całą administrację tamtejszą oddać pod kontrolę centralnych władz cywilnych.

Pozatem zdecydowano ważną dla urzędników sprawę dodatków drożyźnianych, do których prawo przysługiwać będzie wszystkim członkom rodziny.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się dopiero 8 stycznia. Wówczas zapewne rozwinie się właściwa dyskusja nad programem rządu. W czasie przerwy świątecznej rząd będzie mógł zrealizować swoje zamiary najbliższe.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się przy nie bardzo wypełnionej sali.

Po odczytaniu interpelacji marszałek zawiadomił o zamianowaniu p. Stanisława Patka ministrem spraw zagranicznych.

P. **Daszyński** zainterpelował w sprawie naruszenia nietykalności poselskiej przez nieprawne otwieranie i cenzurowanie przez władze korespondencji poselskiej, oraz w sprawie odpowiedzi, przesłanej przez ministra spraw wewnętrznych na interpelację p. Dobrowolskiego, któremu minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że zwrócił się do marszałka o spowodowanie uchwały Sejmu wdrożenia przeciwko posłowi Dobrowolskiemu postępowania karnego. Poseł Daszyński potępia silnie oba przytoczone fakty i zwraca się do marszałka, ażeby zechciał u rządu interwenjować w tej sprawie.

Marszałek przyznaje, że organa podwładne rzeczywiście zbyt późno otrzymują instrukcję i tu leży właściwa przyczyna interpelacji pierwszej, co do cenzurowania korespondencji poselskiej. Co do interpelacji drugiej marszałek jest zdania, że zaszło nieporozumienie i że idzie w danym wypadku o jakąś czynność posła Dobrowolskiego, niewymienioną w interpelacji.

Przystąpiono do

rozprawy nad exposé prezydenta ministrów.

Pierwszy zabrał głos p. **Głąbiński**, który wyraził zadowolenie z powodu utworzenia większości sejmowej, na której rząd mógłby się oprzeć i zaprowadzić to, czego naród potrzebuje, a mianowicie rząd silnej ręki. W programie rządowym mówca dopatruje się pewnych braków, rząd bowiem nie wspomniał o dążeniu do osiągnięcia większej jednolitości narodowej w państwie, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu i handlu.

P. **Barlicki** w dłuższem przemówieniu poddał silnej krytyce 9-miesięczny rząd gabinetu Paderewskiego, który wykazał, że klasa posiadająca nie umie zagoić ran, zadanych przez wojnę. Mówca krytykował szczegółowo działalność poprzedniego gabinetu, wreszcie oświadczył, że wobec tego, iż obecny gabinet pana Skulskiego powstał z woli większości Sejmu, utworzony na podstawie umowy o charakterze nawskroś reakcyjnym, (słowa te wywołują wielką wrzawę) i że obecny gabinet nie różni się w niczem co do charakteru swego od gabinetu poprzedniego, stronnictwo PPS. w imieniu klasy robotniczej, zorganizowanej w szeregach socjalistycznych,

odmawia gabinetowi p. Skulskiego zupełnie swego zaufania.

P. **Hortz** w imieniu

stronnictwa chrześcijańskiej demokracji

oświadcza, że jakkolwiek do pewnego stopnia niektóre wywody prezesa ministrów zgodne są z dążeniami klubu, którego mówca jest przedstawicielem, to jednakże w programie widzi mówca pewne braki. Mimo tych braków stronnictwo mówcy popierać będzie ten rząd, o ile sprosta on zadaniom, które sobie wytknął.

W imieniu klubu składa mówca następujące oświadczenie: Nie wchodząc do większości i do gabinetu, nie bierzemy na siebie odpowiedzialności za politykę zewnętrzną i wewnętrzną obecnego rządu. Będziemy jednakże popierali ten rząd w zamiarach, zdążających do urzeczywistnienia konieczności państwowych i reform społecznych.

Poseł Stapiński w imieniu

lewicy stronnictwa ludowego

nadzwyczaj ostro krytykuje zarówno poprzedni rząd, jak i obecny, którego prezes wygłosił wczoraj program. Mówca zauważa, że w deklaracji rządu brak podkreślenia, że najważniejszą jest siła wewnętrzna państwa, a nie pomoc zewnętrzna.

Mówca jest przeciw dalszemu przewlekaniu wojny. W sprawie reformy rolnej zastrzega się mówca przeciw przykrawywaniu tej sprawy do poglądów partyjnych i klasowych.

Poseł Grünbaum wchodzi na trybunę, aby zabrać głos. Na sali odzywają się okrzyki: Precz z nim! Prowokator żydowski! Oddaj pan Wilno! Wróć pan Mińsk!

Pos. Grünbaum wytoczył cały szereg oskarżeń w kwestji żydowskiej, oświadczając, że to wszystko, co się mówi podczas wielkich uroczystości o stanie sprawy żydowskiej i o stosunku do niej polaków jest tylko komedją, aranżowaną z okazji uroczystości.

Przemówienie p. Grünbaума, pełne oskarżeń pod adresem poszczególnych stronnictw i całego społeczeństwa, przerywane było silnymi okrzykami. Wśród chaosu p. Grünbaum schodzi z trybuny.

Poseł Okoń zabiera głos. Pierwsze jego słowa wywołały taką wrzawę, że mimo dzwonka marszałka i wezwania do spokoju, mówca nie mógł przemawiać i zeszedł trybuny, nie wypowiedziawszy ani jednego zdania, któreby można było usłyszeć.

Na wniosek marszałka zamknięto dyskusję.

Sejm przyjął znaczną większością exposé prezydenta ministrów do wiadomości, wyrażając mu zaufanie.

Izba przeszła do dyskusji nad wnioskiem

o zmianie administracji na kresach wschodnich.

Poseł Jan Dąbski mówił o niedomaganiach administracji, zwłaszcza na kresach wschodnich i wykazywał, jakie trudności aprowizacyjne tam panują, domagając się, aby rząd nie szczędził pieniędzy, albowiem sytuacja, która się wytworzyła przez braki aprowizacyjne może się w przyszłości bardzo smutno odbić na interesach państwa polskiego.

Poseł Niedziałkowski mówił o nadużyciach władz wojskowych na kresach. W silnych słowach potępił rozmaite rozporządzenia, które nieraz podobne są do wypraw karnych i rozgoryczają ludność do najwyższego stopnia.

Nawoływał też

do zawarcia pokoju,

gdyż dalsza wojna jest klęską dla kraju i utrudnia sytuację, nietylko na kresach, ale także i wewnątrz kraju.

Posłowi Niedziałkowskiemu odpowiedział ks. Maciejewski podnosząc, że pokoju nie można zawierać, bo niema go z kim zawierać. Mówca przedstawił zadania, jakie ma rząd na kresach i wzywał, ażeby wypełnił zadania tamtejszej ludności, które streszczają się w tem, aby zaprowadzić rząd silnej ręki, któryby mógł zaprowadzić ład i porządek.

Przyjęto wniosek komisji wraz ze wszystkimi poprawkami ks. Lutosławskiego, które ten poseł przedstawił w ciągu dyskusji.

Z kolei przyjęła Izba kredyt 70 miljonów, który ma być wyasygnowane głównemu urzędowi ziemskiemu, jako tymczasowy kredyt osadniczy, a to w myśl referatu p. Poniatowskiego.

Pos. Wichliński referował sprawozdanie komisji wojskowej w sprawie projektu ustawy o powołaniu roczników 1866 i 1899, powołanych na obszarze województwa generalnego okręgu krakowskiego.

Po przemówieniu p. Napiórkowskiego, który

domagał się zakończenia wojny

a wschodzie, Izba przyjęła wniosek bardzo znaczną większością.

Z kolei p. Małyszko referuje wniosek komisji, w sprawie ustawę o przyznaniu nagród przy zwalczaniu przemytnictwa. Pewnemu oficerowi straży granicznej ofiarowano za to, ażeby jedną noc spał i nie pełnił służby granicy 100.000 mk. Dlatego to komisja wzywa rząd do przedłożenia odpowiedniej noweli o przyznaniu nagród.

Izba uchwala ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z proponowanemi rezolucjami.

Po referacie p. Godka uchwalono na wniosek komisji skarbowo-budżetowej zmienić artykuł 6 ustawy z 28 lipca r. b. o przyznaniu fukcjonarjuszom państwowym, nauczycielom szkół powszechnych i profesorom zakładów teologicznych dodatków drożyźnianych. W zmianie chodziło o to, ażeby osoby uprawnione do tego dodatku nie traciły go, jeżeli prowadzą wspólne gospodarstwo z inną osobą uprawnioną do odbioru tego dodatku.

Pos. ks. Starkiewicz referował wniosek komisji odbudowy kraju w sprawie darowania grzywien sądowych, nałożonych na ludność wiejską za samowolny wyrąb drzewa z lasów państwowych na odbudowę zagród, zniszczonych przez wojnę.

Po przemówieniu p. Kowalewskiego Izba przyjęła ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Sprawa aprowizacji.

W końcu pos. ks. Starkiewicz przedstawił ustne sprawozdanie komisji aprowizacyjnej z różnych dawnych wniosków posłów w sprawie zaprowiantowania zagłębia Dąbrowskiego, Częstochowy i okolic Małopolski.

Komisja proponuje rezolucję, przyjmującą wyjaśnienie rządu do wiadomości i polecającą rządowi, by wspomniane we wnioskach i depeszach mieiscowości i sprawy miał w pilnej uwadze uwzględniając zwłaszcza miasta i powiaty podgórskie Małopolski, gdyż zaopatrzenie tych ośrodków przedstawia się wprost rozpaczliwe.

Pos. Arciszewski dowodzi, że stan aprowizacji przedstawia się daleko gorzej, niż przedstawił p. ks. Starkiewicz i podkreśla przytem, że to, co przesyła Poznańskie, nie jest w stanie pokryć nawet bardzo małej części zapotrzebowania. Mówca staje oczywiście na stanowisku sekwestru, ale nie stawia w tym kierunku wniosku, gdyż klub po świętach zaprosi ministrów, ażeby tę sprawę jeszcze raz zbadać.

Na wniosek p. Rataja przyjęto rezolucję tylko w tej formie, że Izba przyjmuje do wiadomości sprawozdanie komisji.

Na tem wyczerpano porządek dzienny.

Narady w sprawie Galicji Wschodniej.

Wyjaśnienia ministra spraw zagranicznych, Patka, w komisji sejmowej.

(Telefonem od naszego korespondenta warszawskiego).

Wczoraj pod przewodnictwem posła Grabskiego odbyło się posiedzenie sejmowej komisji do spraw zagranicznych. — Obecnym był minister Patek, który wyjaśnił ostatnie stadja rokowań w Paryżu w sprawie Galicji Wschodniej.

Na wzmiankę specjalną zasługuje szczegół, iż p. Patek, jako ówczesny delegat Polski, zwrócił się do prezydenta ministrów francuskich, Clemenceau, z przedstawieniem, jak przykre wrażenie sród społeczeństwa polskiego wywarła decyzja Rady Najwyższej.

Na pytanie posła Skarbka, odpowiedział minister Patek, że rząd nie wyłuszczył koalicji ewentualnych następstw narzucenia traktatu, lecz apelował tylko, aby rzecz tę jeszcze raz rozstrzygnąć.

Poseł dr. Liberman zapytywał ministra, czy badano specjalnie motywy nieprzychylnego stanowiska Anglji wobec Polski, zwłaszcza zaś, czy zastanawiano się, czy między opornem stanowiskiem Anglji, a działalnością delegacji rosyjskiej (Sazonow, Maklakow) z udziałem Rusi Przykarpackiej, nie zachodzi ścisły związek.

Minister Patek oświadczył, że w Paryżu przedstawiciele rosyjscy zgłosili swe desinteressement w sprawie Galicji Wschodniej.

Poseł Rosset zauważył, że także w Gdańsku wyraża się nieprzychylność stosunku Anglji w działalności tamtejszego komisarza Towena.

Poseł Rataj zwrócił uwagę na konieczność udzielenia praktycznych dyzeratów ministrowi Patkowi na powrót jego do Anglji. Chodzić tu musi o obalenie zasady mandatu. Radzi też zbadać interesy Anglji na Wschodzie Europy i, o ile można, zadośćuczynić im.

Poseł Lutosławski krytykował szczegółowo traktat organizacyjny dla Galicji Wschodniej, wykazując konieczność zmiany jego. Wypowiedział się przeciw amnestji dla „ukraińskich bandytów", konkludując: „dla narodu, czy ludu rosyjskiego — wszystko, dla ukraińców—nic".

Poseł dr. Perl zwalczał samą zasadę mandatu, która jest zła i może być zastosowana do Litwy i Rusi. Przeciwstawiał tomu zasadę federacji i zalecał zmianę polityki wobec rusinów, aby zatrzeć ślady walki przeżytej. — Przewodniczący poseł Grabski, streszczając wyniki dyskusji, streścił jednomyślność komisji, że zasady mandatu na lat 25 dla Galicji Wschodniej uniemożliwiają Państwu Polskiemu pacyfikację i odbudowę kraju, nie mówiąc już o tem, że narusza to bezpieczeństwo państwa.

Rezolucję ostateczną poweźmie komisja za powrotem ministra Patka z Paryża i Londynu.

W obradach, w charakterze gościa, brał udział poseł Paderewski.

Komunikat szefa sztabu generalnego.

z dnia 19 grudnia.

Front litewsko-białoruski.

Próba sforsowania Dźwiny przez bolszewików na południe od Połocka została przez nasze oddziały udaremniona. Piechota nasza śmiałym wypadem zajęła przejściowo Kamień, biorąc jeńców, 1 działo i wiele zdobyczy wojennych i zmuszając bolszewików do ucieczki.

Front wołyński.

Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generał Haller, pułkownik.

Wyjaśnienia posła Paderewskiego.

Warszawa, 19 grudnia. (PAT) Jak donoszą dzienniki, Jutro o godz. 11 i pół przed południem odbędzie się konwent senjorów. Byli prezydent ministrów Paderewski ma zamiar podać pewne wyjaśnienia w sprawie zarzutów uczynionych mu przez byłego ministra skarbu Bilińskiego.

Protest akademików lwowskich przeciwko prowizorjum.

Lwów, 19 grudnia. (PAT.) Młodzież akademicka, w myśl ostatniej uchwały wiecu akademickiego, urządziła wielką manifestację. Przed gmachem uniwersytetu zebrało się kilka tysięcy słuchaczy wszechnicy, politechniki i innych wyższych zakładów naukowych, oraz młodzież szkół średnich. Pod gołem niebem odbyto krótki wiec, poczem udano się pod pomnik Mickiewicza, gdzie przemówiło kilku mówców protestując przeciwko prowizorycznemu załatwieniu sprawy Galicji Wschodniej. Reprezentant Czytelni akademickiej złożył ślubowanie, że młodzież polska walczyć będzie do ostatniego tchnienia o ziemie kresowe. Reprezentant młodzieży żydowskiej wyraził solidarność z protestem. Wznoszono okrzyki na cześć Naczelnika państwa, armji polskiej, rządu i Sejmu.— Następnie udano się pochodem pod gmach Namiestnictwa, gdzie delegacja przedłożyła generalnemu delegatowi rządu Galeckiemu prośbę, aby podał do wiadomości ministra Wojciechowskiego uchwałę młodzieży. Tymczasem zebrani przed namiestnictwem wznosili okrzyki na cześć ministra Wojciechowskiego. Delegat Galecki zapewnił delegację, że solidaryzuje się ze stanowiskiem młodzieży i że ze swej strony wysyła memorjał wykazujący, że tak zwana Galicja Wschodnia pod żadnym pozorem oddzielona od Polski być nie może, poczem wyraził nadzieję, że sprawa ta będzie jeszcze raz traktowana przez Radę 5-ciu i pomyślnie załatwiona. Delegacja powtórzyła słowa pana Galeckiego zebranej przed gmachem młodzieży. Wznoszono okrzyki na cześć Sejmu, Naczelnika państwa, armji polskiej i obrońców Lwowa. Po odśpiewaniu hymnu narodowego manifestanci rozeszli się.

Ruch polski na Górnym Śląsku.

Sosnowiec, 19 grudnia. (PAT). W Chorzowie na Górnym Śląsku odbyło się wczoraj pierwsze posiedzenie nowo wybranej rady gminnej, na którem postanowiono obradować w języku polskim. Odrzucono wniosek burmistrza o zakupno pożyczki niemieckiej, tak zw. premji oszczędnościowej.

Sosnowiec, 19 grudnia. (PAT). „Gazeta Ludowa" donosi, że w Zabrzu utworzył się Związek nauczycieli na Górnym Śląsku, którego zadaniem jest udoskonalenie się w języku polskim, aby udzielać nauki w szkołach w języku polskim.

Przed plebiscytem.

Sosnowiec, 19 grudnia. (PAT) „Kurjer Śląski" donosi z Gliwic, że rząd niemiecki przysłał na Górny Śląsk ponownie kilkuset urzędników, którzy będą przydzieleni do oddziałów Reichschutzu, Rechswehru i Ziecherheitsvehru i mają czuwać nad przeprowadzeniem plebiscytu.

Sosnowiec, 19 grudnia. (PAT) „Kurjer Śląski" donosi z Gliwic, że w tamtejszych warsztatach kolejowych wypowiedziano pracę wszystkim robotnikom z dniem 21 grudnia, komentując to tak, że rząd polski zamierza te warsztaty wywieźć.

Wybory komunalne w Gdańsku.

Sosnowiec, 19 grudnia. (PAT) „Kurjer Śląski" z dnia 18 b. m. donosi: W niedzielę 14 b. m. odbyły się w Gdańsku wybory do Rady miejskiej. Oddano ogółem we wszystkich obwodach 89.000 głosów, z tego otrzymali niemieccy nacjonaliści 18,000 — 14 miejsc, polacy otrzymali 7391 — 5 miejsc, zjednoczone partje socjalistyczne 26.884 — 20 radnych, partja centrowa 13,271 — 8 radnych, niemieccy demokraci 12,020 — 9 radnych, związek gospodarczy 13,101 — 10 radnych.

Granica polsko-rumuńska.

Paryż, 19 grudnia. (PAT). Rad. pozn. Najwyższa Rada odbyła we czwartek w ministerstwie spraw zagranicznych posiedzenie pod przewodnictwem Juljusza Cambona. Rada ustaliła granicę między Galicją wschodnią i Bukowiną, a o granicach tych powiadomione będą państwa zainteresowane.

Klęska dyplomatyczna bolszewików.

Berlin, 19 grudnia. (PAT). Pisma donoszą z Londynu: Harmsword odpowiadając w Izbie gmin na interpelację oświadczył, że angielscy przedstawiciele odesłali Litwinowowi jego list, nie otwierając go, ponieważ nie byli upoważnieni do przyjęcia jakichkolwiek propozycji pokojowych ze strony Rosji sowieckiej. Lloyd George na zapytanie w sprawie pogłosek o rokowaniach pokojowych z bolszewikami oświadczył: Jeżeli bolszewicy pragną pokoju to powinni przedewszystkiem rozpocząć rokowania z tymi, z którymi prowadzą wojnę a więc z generałem Denikinem i Kołczakiem.

Rosjanie naradzają się w Wiedniu nad odbudową Rosji.

Radzą wszystkie antybolszewickie stronnictwa.

Wiedeń, 19 grudnia. Dzienniki wiedeńskie podają sensacyjną wiadomość, że od soboty toczą się w Wiedniu poufne rokowania reprezentantów różnych partji rosyjskich w sprawie konsolidacji stosunków w Rosji.

Rokowania mają narazie nieobowiązujący charakter, a zwołano je z inicjatywy bawiących w Wiedniu dyplomatów koalicyjnych w tym celu, aby w Rosji natychmiast po usunięciu bolszewików wprowadzić w życie rząd demokratyczny, legalny.

W rokowaniach wiedeńskich imieniem Sybiru bierze udział Sawicki, imieniem grupy Kiereńskiego, Czecheidze imieniem październikowców (?) Rodiczew (był dawniej przywódcą kadetów (Przyp. Red.), za generała Denikina Wasilko (!), za soc. rewol. grupę Dan (?) i Axikow, za niezależnych socjalistów Rabinowicz i Gruzeński, za żydowski „Bund" Goldberg i Edelmann.

Dotąd między innemi zgodzono się na żądanie, aby Lenin i Trocki ustąpili i przekazali rządy umiarkowanym komisarzom ludowym.

Zarówno w Wiedniu jak i Pradze rokowaniom tym baczną się poświęca uwagę.

Jak donoszą czechofilskie pisma wiedeńskie w rokowaniach ma wziąć także udział czeski minister spraw zagranicznych dr. Benesz który wkrótce przybędzie do Wiednia. Benesz już konferował w tej sprawie z Kiereńskim w Paryżu.

Pisma te donoszą także, że rząd polski wysłał (?) do Wiednia w tej sprawie swego pełnomocnika.

Ukraińcy podobno wysyłają do Wiednia Petlurę (???) na tę konferencję.

Cała powyższa wiadomość, zresztą dość niejasna, pachnie zbyt silnie po czesku...

Papież wobec bolszewizmu.

Wiedeń, 19 grudnia. (P.A.T.). „Telegraphen Compagnie" donosi z Londynu na podstawie „Vossische Zeitung". Według doniesień prasy rzymskiej oświadczył Papież w przemowie do kardynałów na ostatnim tajnym konsystorzu, że jednym z głównych zadań będzie walka z bolszewikami, którzy zagrażają porządkowi społecznemu. Prasa przypuszcza, że oświadczenie to Papieża wpłynie na stanowisko posłów z partji katolicko-ludowej i spowoduje usunięcie się ich od współdziałania z socjalistami włoskimi.

Braki aprowizacyjne w Rosji sowieckiej.

Paryż, 19 grudnia. (PAT). Rad. pozn. Osoby, przybyłe z Rosji sowieckiej do Mikołajewa opowiadają o bardzo ciężkich stosunkach aprowizacyjnych w miastach. Brak przedewszystkiem opału. Mieszkańcy wsi nie chcą dowozić drzewa do miast. Ludność miejska odbywa 10 wiorst drogi piechotą, ażeby zdobyć trochę opału. Plan zmobilizowania robotników, celem uruchomienia fabryk wywołał rewolty robotnicze w Moskwie, w Kałudze, Iwanowie, Wasieszynie i Briańsku.

Zielona armja przeciw Denikinowi.

Moskwa, 18 grudnia. (PAT.) Radjo warsz. Komunikat. Zielona armja w okolicach Noworosyjska staje się z każdym dniem śmielszą. Co noc dokonywa ona napadów na Noworosyjsk i inne miasta. Prócz tego oddziały zielonej armji napadają na pociągi denikinowskie, wiozące prowiant i materjał wojenny na front. — W taki sposób oddziały Machny zaopatrują się w potrzebną broń, amunicję i prowianty.

Interwencja Japonji na Syberji.

Wiedeń, 19 grudnia. (PAT.) W. B. K. donosi: Według „Chicago Tribune" japoński ambasador konferował z Lansingiem i zawiadomił go, że Japonja zamierza wysłać na Syberję silne oddziały wojskowe celem obrony interesów Japonji w Mongolji i Korei.

Niemcy muszą wykupić 6 miljardów marek w Belgji.

Wiedeń, 19 grudnia. (PAT). Z Paryża podają doniesienie agencji Havasa o umowie, jaka doszła do skutku między rządem niemieckim a belgijskim w sprawach walutowych.

W myśl tej umowy rząd niemiecki zobowiązał się w ciągu 20 lat wykupić banknoty markowe, puszczone w obieg w czasie okupacji obszaru belgijskiego. Odnośną kwotę ustalono w wysokości 6 miljardów mk., które rząd belgijski już obecnie ściągnął z obiegu i złożył w kasach państwowych. W ten sposób kwota obciążenia wojennego Niemiec wzrosła o nową, bardzo poważną pozycję.

* *
*

Spodziewać się należy, że powyższa umowa będzie także miarodajną dla rządu polskiego, wobec faktu narzucenia Polsce przez Niemcy przymusowego środka płatniczego w formie polskiej marki, za którą wywieziono z Polski miljardowe wartości w surowcu, narzędziach i metalu.

Interwencja papieża u ententy.

Berlin, 19 grudnia. (PAT). „Köln. Volkszeitung" donosi, że do Kolonji nadesłano zawiadomienie od sekretarza stanu stolicy apostolskiej kardynała Gasparriego. Papież będzie ponownie interpelował u rządu francuskiego w sprawie wypuszczenia na wolność niemieckich jeńców wojennych.

W liście kardynała Gaspari powiedziane jest, że Francja dotąd nie zgodziła się na wypuszczenie jeńców niemieckich wojennych, co Ojca świętego napełnia głębokim smutkiem.

Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, papież podejmie nowe kroki u rządu francuskiego, aby spowodować tym razem interwencją jego na tym polu pomyślne.

Zaburzenia w Hamburgu.

Hamburg, 19 grudnia. (PAT). Radjo ozn. We wtorek wieczorem zebrał się w pobliżu dworca towarowego tłum złożony z około 3000 osób, który usiłował złupić dworzec szturmem i zrabować towary. Policja wkroczyła odpędzono ostrzymi strzałami.

Eksplozja w składzie granatów.

Berlin, 18 grudnia. (PAT). Z Wilhelmshafen donoszą: że we wtorek popoł. nastąpiła eksplozja w składzie granatów w Mariensiel. Kilka osób odniosło rany. Liczby zabitych jeszcze nie ustalono. Wskutek silnego prądu powietrza, dachy niektórych domów zostały zerwane. W promieniu na 6 kilometrów, szyby w oknach powypadały. — Straty materjalne wielkie.

Nauen, 19 grudnia. (PAT). Radjo pozn. Według doniesień z Wilhelmshafen, liczba zabitych podczas eksplozji wynosi 20, rannych 36. Pod gruzami znajduje się jeszcze wiele trupów.

Awalow Bermont w Berlinie.

Wiedeń, 19 grudnia. (PAT). „Telegraphen Compagnie" donosi z Berlina: Były dowódca armji północno-zachodniej gen. Awalow-Bermont wrócił do Berlina aby prowadzić rokowania z ministrem obrony krajowej w sprawie powrotu wojsk niemieckich do ojczyzny. Były to oddziały, które walczyły w szeregach armji rosyjskiej północno-zachodniej.

Nędza w Berlinie.

Orgje głodu, orgje bankietów.

Korespondent berliński „Journala" kreśli następująco swe wrażenia z Berlina:

Przebiegłem w tym tygodniu dzielnice ludowe Berlina: Wedding, okolice Frenzlauer i Lichtenberg. Spotkałem wszędzie ten sam obraz spustoszenia i czytałem na twarzach kobiet i dzieci wyraz trwogi przed jutrem, trwogi przed jeszcze gorszym i straszniejszym głodem. Ich oblicza o znamiennej bladości były bez zębów, ich zaostrzone uszy okazywały ochotę oddzielenia się od czaszki, na której rosły rzadkie i nędzne włosy.

Oczy moje widziały obdartusów dziewięcioletnich, którzy byli już na pół łysi i dziewczęta w tym samym wieku, które miały twarz pomarszczoną, że wyglądały na 25-letnie kobiety. Plon okropny zbiera w tych dzielnicach gruźlica i na jej okrutne rządy nie nie poradzą praws i prerogatywy republiki. Mężczyźni, kobiety, dzieci, starzy, młodzi, wszyscy cierpią głód. W norach, które oni zamieszkują, zima dokonuje reszty spustoszenia, nie liczy ona już swych ofiar. Ani węgla, ani drzewa.

Wszedłem do tych kryjówek. Widziałem tam tylko nędzę w całej okropności, na której określenie brak poprostu przymiotnika. Szafy bez ubrań, kredensy bez śladu żywności. Tu i tam widzi się odpadki kapusty lub buraków. O ziemniakach niema mowy.

Dla zaradzenia tej katastrofie głodowej rząd zagroził karą wielu lat lub pół miljona marek grzywny tym paskarzom, którzy będą dostarczać restauracjom (po wysokiej cenie naturalnie) mięsa i innych produktów. Restauratorzy i hotelarze grożą strajkiem, jeżeli rząd nie cofnie tych surowych zarządzeń. Rząd jednak zniesie łatwiej strajk kilkunastu tysięcy wiveurów i miljonerów, niż setek tysięcy głodującego proletarjatu.

To wszystko nie przeszkadza paskarzom urządzać w nocy orgje długo poza policyjną godziną. Gdzież przecież muszą wydać swe pieniądze.

— Ach—mówił mi jeden stary robotnik. — Zawiedli oni nas, gdzie sami chcieli.

Oni, to byli dla tego robociarza ci, którzy tak lekkomyślnie rozpętali wojnę, aby swobodnie móc się pluskać w złotej kąpieli.

Pomoc ententy dla Austrji.

Paryż, 19 grudnia. (PAT). Havas. Rada Najwyższa wysłuchała dziś expose Louchera w sprawie rokowań z Rennerem co do programu finansowego, mającego poprawić sytuację Austrji. Program ten ma zaakceptować również rząd amerykański. Ponadto Loucher zakomunikował Radzie najwyższej wynik dyskusji ekspertów państw sprzymierzonych z niemieckimi rzeczoznawcami w sprawie odszkodowania za okręty zatopione. Rząd niemiecki proponuje redukcję wynagrodzenia i wydanie jedynie statków bądź obecnie w budowie zamiast ilości podanej w protokule. W sprawie tej zawały także opinja Leyguesa.

Deschanel prezydentem Izby francuskiej.

Paryż, 19 grudnia. (PAT.) — Radjo pozn. Członkowie, wchodzący w skład Izby francuskiej, zgromadzili się w piątek celem przedstawienia kandydatury na prezydenta Izby. Zgodzono się jednogłośnie na kandydaturę Pawła Deschanela.

Stan zdrowia Clemenceau.

Paryż, 19 grudnia. (PAT). Havas. Lekarze, którzy dziś rano zbadali Clemenceau oświadczyli, że stan jego zdrowia jest zupełnie zadawalający. Potrzebny jest tylko wypoczynek.

Walka z niepodległościowcami irlandzkimi.

Bazylea, 19 grudnia. (PAT). Radjo pozn. „Daily Mail" donosi, że rząd angielski wydał rozkaz wydalenia z państwa wszystkich członków Sinnfinu. W piątek wieczorem aresztowano niespodzianie członków związku Sinfin w Dublinie i przewieziono do pewnego portu w Anglji, gdzie ich internowano.

Wstrzymanie ruchu kolejowego w Czechach.

Praga, 19 grudnia. (PAT.) Czeskie biuro prasowe donosi, że z powodu braku węgla wstrzymany będzie ruch pociągów osobowych począwszy od północy 24 b. m. do północy 27 b. m. Wyjątek stanowią tylko pociągi koalicyjne Praga — Paryż i Warszawa — Paryż.

O granicę czesko-niemiecką.

Wiedeń, 19 grudnia. (PAT) „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Pragi, że premjer Tusar w odpowiedzi na zapytanie czy faktycznie toczą się rokowania między Niemcami a Czechami o odstąpienie pewnych gmin granicznych na rzecz Niemiec oświadczył, że były u niego liczne deputacje gmin granicznych w tej sprawie, ale nie dał im żadnego zapewnienia, gdyż sprawa ta z aniem jego nie może być poruszona zanim Ameryka nie zaratyfikuje traktatu.

Wielka burza na oceanie.

Nauen, 19 grudnia. (PAT.) W północnej części oceanu Atlantyckiego szaleje od tygodnia wielka burza. W kilku miejscach kable zostały przerwane. Do Nowego Jorku z około 1000 okrętów, które miały przybyć, kilkadziesiąt opóźnia się. 15 okrętów, na których znajduje się 20.000 pasażerów, nie daje o sobie znaku życia.

Nowiny w kilku słowach.

— Z Wiednia donoszą, że wobec braku węgla wstrzymany będzie ruch kolejowy począwszy od północy 20 grudnia do 28 t. m.

— Berlińskie dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że obecnie są już widoki zgody senatu co do ratyfikacji traktatu pokojowego.

— Nowa delegacja niemiecka przybyła do Paryża we wtorek o godz. 9 rano. Delegacja udała się do siedziby niemieckiej komisji.

— Według doniesień z Konstantynopola Enwer pasza został obrany królem Kurdystanu.

— W Paryżu panuje przekonanie że traktat pokojowy zyska moc obowiązującą najpóźniej w pierwszych dniach stycznia przyszłego roku.

— Według „Timesu" dnia 21 b. m. rozpocznie się w Dorpacie nowa konferencja bałtycka.

— Rząd angielski przyrzekł przyjść Austrji z pomocą przez zaopatrzenie ją w węgiel.

Łódź.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Na odbytem w czwartek posiedzeniu Rady szkolnej okręgowej m. Łodzi między innymi załatwiono sprawy następujące: Ustalono liczbę oddziałów w łódzkich szkołach początkowych. Ogólna liczba oddziałów przekracza 1000.

Postanowiono zwrócić się do magistratu, aby ten, wobec braku lokali z jednej strony, a z drugiej wobec napływu dzieci do szkół powszechnych zawczasu zajął się przygotowaniem odpowiednich lokali, wzgl. przystąpił z początkiem sezonu budowlanego do budowy gmachów szkolnych.

W związku z wnioskiem komisji nauczania powszechnego w sprawie chederów, postanowiono wyłonić komisję, która zajmie się przedewszystkiem ułożeniem statutu, na zasadach istniejących przepisów, dotyczących szkół prywatnych wszelkiego rodzaju, a podlegających kompetencji Rady szkolnej.

Rekwizycja złota i srebra.

Onegdajszy „Monitor Polski" ogłasza, że termin składania monet złotych i srebrnych, jak również i metali tych w stanie surowym, podlegających przymusowemu wykupowi na zasadzie ustawy z dnia 7 listopada 1919 r., został rozporządzeniem ministra skarbu z d. 11 grudnia r. b., przedłużony dla całego państwa do dnia 31 grudnia r. b.

Pomieszczenie dla województwa.

Jak się dowiadujemy dla pomieszczenia biur urzędów województwa obrano budynek przy zbiegu ul. Zawadzkiej i Zachodniej, gdzie obecnie mieści się hotel „Bristol". Do czasu przystosowania tego budynku do potrzeb województwa, biura tego ostatniego będą się mieścić tymczasowo w domu przy ul. Ewangelickiej 17.

Na prywatne mieszkanie dla wojewody obrano pałac Leonarda, zaś do czasu doprowadzenia jego do należytego porządku wojewoda będzie mieszkał w pałacu Blüthgena, przy ul. Długiej.

Do Francji.

W nadchodzący poniedziałek, tutejszy urząd pośrednictwa pracy rozpocznie rejestrację robotników, zgłaszających chęć wyjazdu na roboty do Francji.

Szczegółowe warunki pracy podaliśmy już poprzednio. Również głoszą o tem rozwieszone po mieście od dziś plakaty.

O opał dla piekarni.

Na posiedzeniu komitetu rozdziału chleba i mąki rozpatrywano petycję piekarzy, którzy uskarżają się, iż nie wystarcza im do wypieku przyznana ilość 60 funtów węgla na worek. Oświadczenie przyjęto do wiadomości, iż ilość ta nie wystarcza tylko ze względu na anormalne warunki wypieku. Żądanego drzewa ułatwienie nic...

Targi przedświąteczne.

Za przykładem lat ubiegłych na wszystkich rynkach miejskich będą się odbywać targi przedświąteczne w dnie następujące: poniedziałek, dnia 22 b. m., wtorek i środę.

Reorganizacja Stow. fabrykantów i kupców m. Łodzi.

W czwartek odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stow. fabrykantów i kupców m. Łodzi. Przewodniczył p. Jaszuński. Odczytano bilans, rachunek przychodów i rozchodów i protokół komisji rewizyjnej, które przez ogólne zebranie zostały zaakceptowane. Członków Stowarzyszenie liczyło w dniu 1 grudnia r. b. 696. Poza tem przystąpiono do obrad nad projektem reorganizacji Stowarzyszenia. Ponieważ interesy członków fabrykantów idą rozbieżnie z interesami członków kupców, przeto ogólne zebranie postanowiło zreorganizować Stowarzyszenie na związek przemysłu włókienniczego, do którego należą mogli należeć tylko fabrykanci. W tym celu została wybrana komisja reorganizacyjna, w skład której weszli p. p. adwokat Dobraniecki, Gwircman, Jaszuński, Librach, Silberblatt i Szyk. Komisja ta ma na celu porozumienie się z nowootwartym krajowym związkiem włókienniczym, w celu ew. zlania się obu związków w jeden dla skuteczniejszej obrony interesów związkowców. Dalszy ciąg zebrania odbędzie się w sobotę, 27 grudnia o godz. 5 po południu.

Egzaminy dla odkażaczy.

Dziś rozpoczynają się egzaminy dla osób, które ukończyły kursy dla odkażaczy. Do egzaminów dopuszczono słuchaczy. Egzaminy będą się odbywać w gmachu magistratu przed osobną komisją.

Teatr Polski.

Na dzisiejszem popołudniowem przedstawieniu odegraną będzie obyczajowa sztuka J. Szutkiewicza „Popychadło".

Wieczorem staraniem komisji kulturalno-oświatowej, dane będzie drugie widowisko ludowe, które wypełni „Dzień zaduszny" Heijermansa. Sztuka ta obfitująca w silne efekty dramatyczne, wywiera duże wrażenie na widzu.

Obydwa widowiska grane są po cenach najniższych.

Dwa występy Janiny Szylinżanki.

W niedzielę „Bez tarczy" i w poniedziałek „Pan Poseł", przypomną Łodzi znakomitą artystkę p. J. Szylinżankę. Występy ulubionej artystki na naszej scenie, publiczność łódzka powita z niewątpliwem zadowoleniem. Bilety w przedsprzedaży.

Z muzyki.

—x—

Wieczór sonat.

Trzy sonaty odmienne w treści usłyszeliśmy na czwartkowym koncercie w wykonaniu Dubiskiej (skrzypce) i Egona Petri: sonatę Brahmsa (d-moll), Francka (a-dur) i Beethovena (kreutzerowską).

Sonata Brahmsa, nieco słabsza od dwóch innych, zato mniej popularna, posiada wszystkie zalety charakterystyczne, wspólne dziełom tego mistrza, który sztandar muzyki niemieckiej, otrzymany w spuściźnie po Beethovenie, trzymał godnie i wysoko. Sonata Francka tryska emocjonalną muzyką, jest pełna nowych i świeżych idei, a przebija w niej zmysłowość, znarkotyzowana olbrzymią fantazją. Wreszcie kreutzerowska Beethovena, przytłaczająca ogromem koncepcji i potęgą duchowego wyrazu.

A wykonanie? W ciągu całego wieczoru dominowały „lwie pazury“ Petri'ego, które nie zdołały wyprowadzić z równowagi p. Dubiskiej, zestrajającej swoją partję w spoisty organizm instrumentalny. Była to uczta artystyczna w prawdziwem tego słowa znaczeniu.

A publiczność? Jak zwykle przyczyniała się, o ile mogła, do wytrącania z nastroju zarówno samych wykonawców jak i wrażliwych słuchaczów, przerywając każdą cząstkę sonaty oklaskiem. Zwracam uwagę—już niewiem poraz który—że symfonja lub sonata nie jest zlepkiem ustępów, zestawionych obok siebie luźno bez wewnętrznego związku i przyczyny, lecz jest utworem cyklicznym, złożonym z kilku organicznie ze sobą zespolonych części, których przerywać nie można oklaskiem bez szkody dla dzieła. Tego rodzaju objawy zadowolenia budzą w wykonawcach programu miast wdzięczności tylko żal, że rzucają perły artyzmu, opartego na psychologji, dla publiczności, której należałoby rzucić raczej jakieś cekiny wirtuozowstwa, jakieś zwrotki banalne piosenki popularnej lub inne „Zigeunerweisen“.

F. Hal.

Z sądów.

O grę hazardową.

Od dłuższego czasu urząd śledczy był poinformowany, że nietylko w lokalach prywatnych, lecz w zakładach publicznych systematycznie uprawia się grę w karty. Przegrywano setki, nawet tysiące i nietylko własne, lecz niekiedy i powierzone.

Skutki hazardu tego były fatalne, gdyż nieszczęśliwy gracz, który przy stoliku zielonym roztrwonił dużo pieniędzy, albo dostawał się do więzienia lub też, chcąc uniknąć tej nieprzyjemności, kończył samobójstwem.

Widząc zatem, jakie zło przynosi gra hazardowa, urząd śledczy począł bacznie śledzić zakłady publicznie i podczas jednej z rewizji spotkał kilku osobników grających w karty w restauracji B. Karpińskiego przy ul. Piotrkowskiej № 165.

O powyższym spisano protokół a sprawę skierowano do sędziego pokoju V-go okręgu, który w tych dniach ją rozważał.

Sąd, uznając, iż wina Karpińskiego co do ofiarowania lokalu na gry hazardowe została świadkami dowiedzioną, skazał go na 200 mk. kary.

Skazany podał skargę apelacyjną do sądu odwoławczego, prosząc o zniesienie kary, władze policyjne poleciły zaś zamknąć restaurację.

Handel, przemysł i finanse.

Eksport węgla i koksu z Anglji.

Nauen, 19 grudnia. (PAT.) Rząd angielski zezwolił począwszy od 1 stycznia na wywóz węgla i koksu. Zabroniony jest jednakże wywóz do Rosji, Węgier, Turcji, Niemiec i Bułgarji. Pozwolenia na wywóz węgla otrzymać można w komitecie państwowym.

Rynki zagraniczne.

Londyn, 19 grudnia. (PAT.) Cena srebra podniosła się na 79 i jedna ósma pensa za uncję.

Marsylja, 19 grudnia. (PAT.) Radjo warsz. Agencja „Kokusa“ donosi: Ryżu brak. Groszek zielony japoński 170, ziemniaki 165.

Hawr, 19 grudnia. (PAT.) — Radjo warsz. Wełna pierwszego okresu 537, drugiego 524, trzeciego 520.

Na giełdach zagranicznych.

Zurych, 19 grudnia. (PAT). Dewizy z dnia 18. Berlin 11,40 (11,10), Wiedeń 3,11 (3,15), Praga 9,50 (9,50), noty koronowe 3,50 (3,25).

Amsterdam, 19 grudnia. (PAT). Dewizy: Berlin 545 (537,50), Wiedeń 1,50 (1,50).

Ljon, 19 grudnia. (PAT). Radjo war. Kurs giełdy paryskiej: Londyn 39.52 i pół. Nowy Jork 10,32, Berlin 21,50, Rzym 81, Genewa 189.50, Bukareszt 31,25. Renta francuska 3 proc. 59.40; 4 proc. z 1913 roku 70,95; 3 proc. 2 18 71,60; 5 pr. 90.

Wiedeń, 19 grudnia (PAT). Kursy austrjackiej centrali dewiz z dnia 10 b. m.: Amsterdam 59.75, Paryż —, Zurych 29,75, Chrystianja 84.00, Kopenhaga 365, Sztokholm 35.50, marki 364, leje 4.48, lewy 310, franki szwajcarskie 25.50, franki francuskie 14.40, liry włoskie 12, banknoty angielskie 600, dolary 10.75, ruble 260,

Berlin, 19 grudnia (PAT). Dewizy z dn 16 b. m.: Wiedeń stemplowane 26.95, Praga 85.90, Budapeszt 32.65.

Zurych, 19 grudnia (PAT). Dewizy z dnia 16 b. m.: Berlin 11.23, Praga 9, Holandja 206, Nowy Jork 550, Paryż 49.75, Mediolan 41, Bruksela 52.50, Kopenhaga 97, Sztokholm 142, Carystjanja 100, Petersburg nienotow., Madryt 104, Buenos Ayres 224, noty koronowe stemplowane 3.50.

—i—

Zniesienie ceł w Bułgarji. Dekret rządu bułgarskiego pozwala wywozić bez cła tytuń surowy i przerabiany, anyż, nasienia warzyw, kwiatów, drzewka owocowe, wina, alkohol, makagigi, koniak, likiery, wody mineralne, olejek różany i perfumy, mydła toaletowe, materjały budowlane, wyroby gumowe i t. d.

Giełda warszawska.

Dnia 19 grudnia.

6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	215.—	218.—
6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.. .	99.87	100.—
5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	98.—	103.—
4½% listy zastaw. ziemskie A i B	193.—	201.50
4½% listy zast. ziemskie .	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	220.—	232.50
4½% listy zast. m. Warsz.	214.—	220.—
5 pr. listy zast. m. Łodzi	168.—	185.—
4 i pół pr. listy z. m. Łodzi	—	—
Ruble carskie à 100 .	142.—	143.—
„ „ à 500 .	146.—	152.50
Ruble dumskie à 1000 .	51.—	52.—
„ „ à 250 .	45.—	—
Korony	75.50	80.—
„ szwajcarskie . .	19.50	25.—
„ duńskie	—	—
Franki francuskie . . .	10.50	13—
Dolary	105.—	109.—
Funty szterlingi . . .	405.—	420.—
Leje rumuńskie. . . .	—	—
Dolary kanadyjskie . .	92.—	96.—
Liry włoskie	8.—	—

—x—

Ze świata.

Skandaliczna afera na francuskiej Rivierze.

Skandaliczne, trudne do wiary rewelacje, dotyczące się pewnego pensionatu dla panien na Rivierze francuskiej, wywołały wielkie wzburzenie we Francji. Chodzi tutaj o szwedzki pensjonat w Mentonie, którego kierowniczka w ohydny sposób brutalizowała swoje pupilki i doprowadzała je handlarzom dziewcząt.

Niejaka pani Larsen otworzyła w Mentonie pensjonat dla dla młodych skandynawek, reklamując swój zakład prospektami, które głosiły, że wychowanki będą się uczyły języków nowożytnych, muzyki, literatury, rysunków itp. Dzięki tej reklamie udało się jej zwabić panienki z najlepszych szwedzkich rodzin.

Jak się obecnie okazuje całe przedsięwzięcie było obliczonem na oszustwo. Opiekunom swoim pupilki pensjonatu poskarżyć się nie mogły, bo listy były jaknajostrzej cenzurowane. Dziewczęta zupełnie odcięte od świata cierpiały głód, bo pożywienie, które otrzymywały, było nietylko niedostateczne, ale i wstrętnie przyrządzone.

Jeśli która z pensionarek ośmieliła się wyrazić swoje niezadowolenie, to przełożona i jej pomocnicy bili „buntownicę“ i wogóle obchodzili się z nią w sposób jaknajbardziej brutalny. Równie źle jak pensjonarki zakładu—traktowano i nauczycielki

Za nędzne pożywienie i naukę, udzielaną tylko pro forma każda z uczenic musiała odrazu przy wstąpieniu do zakładu zapłacić 1500 franków, przyczem rodzice i opiekunowie dziewcząt dosyłali jeszcze miesięcznie dodatkowe opłaty. Prócz tego pani Larsen zabierała swym wychowankom klejnoty pod pozorem, że w pensjonacie nie wolno nosić pierścionków, kolczyków, ani broszek. Jeśli która z dziewcząt wzbraniała się oddać swoje precjoza—to zabierano jej przemocą.

Z powodu złego odżywiania wiele pensjonarek zachorowało. Kiedy niedawno jedna z panienek dostała 40 stopni gorączki, pani Larsen mimo tego nie posłała po lekarza. Wiadomość o tej chorobie przedostała się przez służbę poza obręb instytutu i dotarła do pewnej arystokratki szwedzkiej, bawiącej w Mentonie. Dama owa postanowiła zająć się chorą dziewczynką. Zjawiła się ona w pensjonacie, gdzie zachowała się tak stanowczo i energicznie, iż dyrektorka ustąpiła i zezwoliła na przewiezienie chorej pensjonarki do szpitala.

Szwedka dała znać do ojczystego kraju o stosunkach, panujących w zakładzie pani Lursen.

Skutkiem tego doniesienia władze francuskie na polecenie rządu szwedkiego wdrożyły dochodzenia. Śledztwo wykazało, iż nietylko maltretowano pensjonarki w zakładzie pani Larsen, ale że dyrektorka niektóre ze swych pupilek sprzedawała handlarzom żywym towarem!...

Właśnie w chwili, kiedy policja zajęła się tym „pedagogicznym“ zakładem—właścicielka jego pertraktowała z pewnym nowoczesnym handlarzem niewolnic o sprzedaż dwunastu dziewcząt, które miano wywieźć do Afryki. Panią Larsen i jej pomocników aresztowano natychmiast, a panienkami zaopiekowało się przedstawicielstwo szwedzkie we Francji.

Loterja R. G. O.

(Tabela nieurzędowa.)

15 dzień 5 klasy.

25.000: 55868.
8.000: 9034 19681 37813.
5.000: 28833 46408.
4.000: 2621 8425 2?692 36996 48304.
1.500: 8562 22784 61254.
1.000: 4192 4981 16590 19292 19155 22767 27499 29206 32069 36882 38343 41789 51868 58114 62289.
800: 837 1700 4615 5758 10872 16114 20001 32205 42840 43693 43805 44463 45544 46233 48211 52393 55301 60231 65354.

Mrk. 600 na №№ 5024 6098 7586 10799 12508 12576 15205 18112 19733 20841 20938 21216 21525 21625 21729 22083 25257 27363 28073 28136 28385 39176 32561 35577 41456 42341 44135 44679 46177 46290 46481 47864 52001 54148 59441 59518 62185 62321 64024 66291 66367 67745 69241 69604 69618 7797.

Po mk. 250 wygrały nast. n-ry

17 86 81 28 120 40 215 24 370 22 491 65 532 672 3 4 27 755 2 801 998 1010 79 179 223 79 486 585 615 98 854 56 2096 7 115 222 1 83 52 342 428 75 85 97 58 541 15 656 900 46 3022 163 861 426 75 2 17 41 57 535 48 684 33 788 931 62 86 4022 199 18 22 64 266 58 86 352 550 71 86 56 689 41 722 80 329 21 963 72 5044 1 97 236 2 367 85 16 411 49 95 32 577 33 656 48 814 80 985 6030 229 12 77 4 315 422 59 564 612 61 787 842 980 7095 8 198 27 44 51 89 277 347 67 91 82 52 541 64 684 875 935 4 25 8034 81 117 336 15 474 587 616 67 177 36 890 916 9007 157 221 22 526 602 735 50 61 866 4 44 915 37

10022 27 65 165 241 27 16 70 370 93 587 613 24 9 71 790 85 61 834 52 20 19 970 78 88 11039 88 4 139 296 16 360 21 488 36 562 68 723 828 838 29 941 35 53 120 66 164 9 237 307 28 483 17 86 616 92 700 514 853 6 915 64 52 73 13185 62 286 98 45 355 4 441 9 534 31 662 848 14057 121 31 251 88 818 69 40 56 489 580 795 88 882 38 936 15063 70 142 229 365 38 469 74 73 533 616 95 49 48 97 734 45 15 84 832 35 743 99 77 16076 171 44 268 59 33 484 55 643 73 785 808 39 979 53 58 57 27 45 11 17081 55 120 45 277 54 74 423 52 30 584 71 80 629 14 54 765 1 16 30 91 862 2 900 25 18088 114 1 45 23 1 238 17 75 65 87 460 55 12 8 95 517 80 633 96 735 28 916 39 27 19165 63 203 312 14 63 568 41 70 630 61 99 767 848.

20029 191 17 237 78 321 86 46 452 81 90 571 661 84 707 83 896 966 8 83 18 21039 4 159 47 250 341 616 2 20 20 715 82 898 4 83 75 66 955 79 56 22024 47 42 65 160 94 65 88 287 5 46 346 466 58 679 8? 30 22 631 19 53 719 918 86 23034 117 45 224 312 16 411 98 56 500 94 11 636 700 92 51 4 39 826 968 72 83 34 56 24 182 4 25 67 261 49 62 46 399 81 491 561 52 95 30 646 7 15 829 77 17 84 940 90 25066 1 50 72 116 86 250 351 409 20 63 552 681 57 116 86 250 351 499 20 63 552 681 57 711 80 16 888 60 26100 93 80 93 234 77 363 414 28 531 61 90 15 21 638 63 85 872 991 27084 147 230 73 29 0 378 418 56 690 822 74 12 977 28038 52 157 300 53 22 403 517 97 602 766 51 78 846 17 29?57 67 8 146 73 36 286 81 376 28 401 546 17 664 82 86 707 46 887 5 979 44 83 62.

30019 45 182 87 203 53 873 457 89 52 542 758 57 845 31196 200 370 61 86 472 38 95 28 21 48 514 56 74 26 632 30 56 33 750 6 56 820 21 900 50 32068 5 55 29 114 5 72 207 360 13 430 66 585 91 747 20 78 23 761 877 930 1 79 33084 67 175 4 1 85 269 40 97 81 90 337 472 69 520 42 33 695 53 728 79 13 38 839 732 34092 74 135 59 26 71 392 430 87 562 23 663 735 28 60 923 8 86 35084 9 40 228 17 411 57 77 540 7 60 646 33 57 737 49 36292 46 25 378 54 56 79 287 54 336 24 421 23 566 51 269 340 7 62 22 385 8 494 56 680 6 571 697 877 76 99 929 20 37047 48 666 11 770 89 65 975 81 38057 89 177 51 269 340 7 62 22 385 8 494 56 680 89 30 81 759 825 958 39011 53 144 276 6 389 85 27 448 624 771 41 85 62 54 886 974.

40017 39 44 59 38 385 487 553 79 650 70 27 799 40 12 882 934 41029 78 229 65 32 368 458 16 519 42 8 669 46 15 841 932 11 38 41 83 42070 4 130 225 76 57 391 482 486 592 76 616 98 746 800 82 28 29 77 11 28 976 43077 198 223 51 12 32 367 23 86 42 124 70 99 560 68 57 668 97 777 30 52 28 813 44 972 3 44086 163 8 241 3 88 355 45 67 38 449 10 533 44 38 652 31 49 724 823 85 45130 250 344 445 87 570 631 28 76 3 33 794 28 918 46086 83 75 79 36 25 18 153 229 39 305 500 75 823 921 31 47063 1 157 232 95 310 8? 470 87 23 520 73 93 69 742 83 897 1 71 951 24 27 72 48055 122 250 365 476 609 852 911 49024 180 87 215 88 358 47 38 84 485 5 525 20 92 65 48 650 67 2 779 76 89 61 59 10 854 980 12 26 39.

50098 81 224 34 49 423 34 29 559 35 51001 115 85 200 51 5 28 473 78 550 631 94 51 797 63 68 812 16 99 935 52067 259 14 319 98 68 82 511 70 616 31 15 37 770 5627 41 37 803 52 952 53009 183 360 478 545 56 622 6 711 65 884 921 11 54046 32 42 54 189 23 467 93 7 81 589 711 819 28 916 55080 94 50 25 168 9 287 309 493 9 505 626 37 783 877 72 56063 116 84 255 71 328 6 30 56 411 30 85 92 586 44 691 700 62 835 938 57072 183 380 42 90 95 532 96 733 894 5 930 965 61 49 57 58040 35 38 124 96 250 46 362 401 652 794 939 60 3 51 59017 14 177 84 284 86 22 822 439 89 6 548 754 55 817 934 48 7 53 84.

60025 116 5 90 297 63 23 330 28 47 462 47 98 516 24 650 76 61 744 881 38 96 61046 44 336 1 67 44 491 8 599 611 15 87 751 30 891 928 62152 218 81 841 450 81 597 78 64 71 674 87 746 8 83 953 63063 294 60 36 354 91 448 559 681 50 82 773 857 80 64147 53 214 300 67 14 415 62 63 550 66 641 19 792 814 60 62 65039 122 251 39 319 28 476 55 612 774 79 942 66130 208 341 489 30 31 696 924 83 96 67029 125 223 370 68 46 495 539 87 712 80 821 16 79 915 91 71 74 68023 154 271 10 34 410 38 550 76 23 243 864 456 9 20 47 21 512 606 92 715 52 35 895 935 29.

—

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim":

—o—

Na „Bykur Cholim".

Zamiast kwiatów z okazji zaręczyn p. Salomei Wolkowicz z Gustawem Słupowskim —Emanuel Reisenberg mk. 30 i Adam Reisenberg mk. 25. 982

Na „Uzdrowisko".

Z okazji zaręczyn Eugenji Presmanówny z panem Mieczysławem Zylberem — Abramostwo Rawscy mk. 5 983

Z okazji zaślubin Jadwigi Hufnagiel z p. Michałem Lewi—Abramostwo Lowi mk. 5. 984

Zamiast kwiatów z okazji zaręczyn kuzyna Dawida Landsbergera z p. Gucią Moszkowiczówną—Henryk Landsberger mk 10. 995

Na gwiazdkę dla Żołnierza Polskiego.

Samopomoc przy gimnazjum T-wa Oświaty mk. 100. 987

Z okazji imienin p. Ady Koziołkiewiczówny—uczenice 8-ej klasy szkoły im. Adama Mickiewicza mk. 15. 990

Dla najbiedniejszych.

10 grudnia w dzień urodzin przedwcześnie zgasłej Meli Konówny — Matka mk. 25. 991

Dla żołnierza polskiego.

Z okazji imienin naszej sympatycznej wychowawczyni p. Marji Łupińskiej—uczenice Rawska i Wajnberżanka mk. 5. 989

Na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego.

Z okazji rozpoczęcia działalności T-wa Ubezpieczeń „Pax" również przezemnie zainicjonowanego i zorganizowanego—Henryk Zylberstein mk. 10. 992.

Na Dom Sierot (Pasaż Szulca 20).

Z okazji wyzdrowienia dr. H. Nadla — Bracia Krykus kor. 5. 972

Na klinikę położniczą (Sienkiewicza 85).

Bezimiennie mk. 140. 981

Na trepki dla dzieci szkoły powszechnej № 39 b.

Zamiast kwiatów na grób b. p. córki kolegi p. Grondowskiego, nauczycielstwo szkoły powszechnej № 39 b mk. 36. 985

Na fundusz plebiscytowy na Górnym Śląsku.

Zastęp IV dr. im. Tadeusza Kościuszki mk. 15. 988

Na Dom Sierot (Północna 39).

Z okazji 6-ej rocznicy śmierci, dla uczczenia pamięci ojca swego b. p. Józefa Wajlanda — Ewa Wajlandówna mk. 10. 993

Zygm. Wittelson mk. 5. 998

Zamiast kwiatów z okazji zaręczyn p. Ruty Szczecińskiej — Józefostwo Krotoszyńscy mk. 5. 1000

Ogłoszenie.

Reskryptem z dnia 27 października r. b. № 54868-4315-19 Ministerstwo Skarbu wyznaczyło do pobrania z miasta Łodzi kontyngens

repartycyjnego podatku przemysłowego za rok 1919

w kwocie mk. 1,575,000.

Podatkowi repartycyjnemu podlegają **nietylko przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe** (nieobowiązane do publicznego składania rachunków), **ale i osoby, których czynności nie zalicza się we właściwem znaczeniu do handlu i przemysłu,** jako to: lekarze, dentyści, weterynarze, felczerzy, akuszerki, adwokaci, obrońcy sądowi, redaktorzy, autorzy, artyści, rękodzielnicy artystyczni, maklerzy giełdowi, ajenci, ekspedytorzy, pośrednicy handlowi.

Przystępując na mocy obowiązujących przepisów rozporządzenia z dnia 5 lipca 1916 (dziennik rozporządzeń № 38, poz. 109) do wymiaru podatku repartycyjnego za rok 1919, Magistrat m. Łodzi zawiadamia, że podatek wymierzony będzie od zysku za rok 1918, określonego na podstawie deklaracji podatnika, lub według oszacowania komisji podatkowych.

Magistrat rozsyła obecnie formularze deklaracji, na których wymienione przedsiębiorstwa i osoby winny udzielić dokładnej odpowiedzi stosownie do pytań i wskazać obrót i zysk za rok 1918. Deklaracje należy zwrócić do Oddziału Podatkowego, Plac Wolności № 2, najdalej **w ciągu 8 dni** po ich nadesłaniu. Złożenie dokładnej deklaracji leży we własnym interesie wszystkich przedsiębiorstw i osób, podlegających podatkowi repartycyjnemu, bez względu na to, czy przesłano im formularze. O ile interesowani do dnia 24 b. m. nie otrzymają formularzy, winni zgłosić się do biura Oddziału Podatkowego, pokój № 12.

Magistrat m. Łodzi.

Łódź, dnia 16 grudnia 1919 r. 820—1

Związek zawodowy techników dentystycznych

urządza dziś o godz. 6-ej wiecz. w Sali Miłośników Muzyki (Grand Hotel, wejście z ul. Krótkiej № 1)

Raut Literacko-Muzykalno-Wokalny

z łaskawym udziałem p. Kahanowej (Sobczana), panny Cześniakówny, panny Sznejdemil, oraz pana Lewina. Tańce klasyczne wykona **Elsa Russel.** Początek o godzinie 6 wieczorem. 843—1

Zarząd Stow. Kupców-Manufakturzystów m. Łodzi, Piotrkowska 10,

zawiadamia, iż w niedzielę, dn. 4 stycznia 1920 roku o godz. 4 po poł. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 10,

Ogólne Zebranie

na które członków Stowarzyszenia zaprasza się.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie posiedzenia przez prezesa Zarządu;
2) Wybór przewodniczącego, assesorów i sekretarza;
3) Sprawozdanie z działalności za 1919 r.;
4) Zatwierdzenie budżetu na 1920 rok;
5) Wybór członków Zarządu, zastępców, komisji rewizyjnej i członków do Sądu Polubownego;
6) Wnioski Zarządu i członków Stowarzyszenia.

UWAGA 1. W myśl § 23 ustawy, zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.
2. Specjalne zaproszenia nie będą rozsyłane. 297—1

KINO

Rozmaitości!

Cegielniana 18.

Ceny miejsc: Kupon do loży Mk. 8; I Balkon M. 5.90; II Balkon M. 3.50; Galerja 2.05; Krzesła parterowe jedna cena Mk. 4.50. Początek o 4.40 pp.

Dziś OTWARCIE!

TRAGEDJA MILCZENIA

dramat psychologiczny w 5 akt.

W roli głównej słynna

Gail Kane

znana Sarah **Bernard.**

Teatr dobrze ogrzany!

„HAZOMIR" Dziś w sobotę dn. 20 grudnia o g. 8 m. 30 w. **Wielki Wieczór Makabeuszowy**

Słowo wstępne wygłosi prof **BROMBERG.** Udział biorą soliści: p. **BUSKA** z Wiednia, p. Krenicka, p. Sznejdmil, p. Lewin. Chór Tow. „Hazomir" pod dyr. T. **RYDERA.** 316—1

Dziś w sobotę, 20 grudnia r. b. otwarcie Kabaretu **Colosseum** przy ul. Zachodniej 53.

Zakład jubilerski i zegarmistrzowski

A. Lewkowicz Łódź, Piotrkowska 89.

Poleca na nadchodzące święta w wielkim wyborze: zegarki, broszki, kolczyki, pierścionki i t. p. w złocie i srebrze.

UWAGA: Kupuje i płacę najsumienniej za brylanty i starą biżuterję. 839—2



Zakład Grawerski

Maks Printz, Piotrkowska 79, w podwórzu.

Wykonywam jaknajlepiej wszelkie roboty grawerskie: monogramy, nadpisy, faksimilja, herby, szyldziki i żetony, oraz stemple gumowe, metalowe i pieczęcie. Klisze, szablony i sztance.

846—1

Rzeczy Gwiazdkowe graweruję jaknajprędzej.

Wykwintne Urządzenie Wystawowe

składające się z szyb kryształowych i szyn mosiężnych do sprzedania. Obejrzeć można: Nawrot 17, u J. HAGE. 010—3

Salon fryzjerski dla Pań!

Czesanie podług najnowszych żurnali. Masaż twarzy. Manicure. Pedicure, oraz wycinanie odcisków bez bólu. Mycie i suszenie włosów za pomocą elektryczności. Farbowanie włosów specjalnym sposobem nieszkodliwym i trwałym za pomocą kataplazmy. Wyjątkowo niebywale bogaty wybór farb. Poleca się wszelkie wyroby włosiane. Zastosowanie jaknajściślejsze wymagań hygjeny.

Paulina ZYLBER, Łódź, Al. Kościuszki № 27.

Ekspedycje z i do Francji

R. JONEMANN et FILS

założ. 1850.

Ekspedycje wszelkiego rodzaju.

Cłenie

Informacje o frachtach i cłach.

Forbach (Lotaryngja): 10, rue de Verdun,

Paris: 24, rue d'Enghien,

Lyon: 4, rue Aph. Fochier,

London: Jonemann's Transport C. Ltd. 1 St. Mary Exe.

3?8—3

Dentysta J. Byłenski

powrócił, mieszka obecnie **Konstantynowska № 5.**

Leczenie chorób zębów i jamy ustnej. Wstawianie zębów sztucznych na kauczuku i złocie z podniebieniem i bez podniebienia. **Korony i mosty.** Żołnierzom, pracownikom tramwajowym i robotnikom ustępstwa. 770—10



295—15

Matki powinny pamiętać, że tylko lanolinowy puder „DZIDZI" z marką „Kogut" radykalnie i szybko usuwa oprzałość, zaczerwienienie i stan zapalny skóry u dzieci. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych i perfumerjach. Główny skład w aptece.

A. Gaseckiego w Warszawie, Freta 16.

Ogłoszenia drobne.

A! A! A! A! A! A! A! Kupuję wszelkie futra, pianina, dywany, płacę najwyższe ceny. Wólczańska 43 m. 6. 094—27

A! A! A! A! A! A! Kupuję wszelkie futra — Płacę najwyższe ceny. S. Grosman, Piotrkowska № 24. Przyjmuję reparacje kuśnierskie. 6095—9

A. A. A. A. A. A. Sklep Komisowy, Wł. Łunkiewicza, Łódź, Sienkiewicza (Mikołajewska) 67. Poleca książki polskie, oryginalne i tłumaczone z obcych języków. Książki rosyjskie. 926-3

A. A. A. A. A. A. 150 marek płacę za aparat starych zębów. Andrzeja 7, Nadryczny. 00-10

A. A. A. A. Najodpowiedniejsze na podarunki gwiazdkowe. Najtańsza sezonowa wyprzedaż resztek. Bostony, szewioty, korty, welury, drapy, sukna na kożuszki, podszewki i watalina, jedwabie, etaminy, biały towar na bieliznę, batysty, cajgi, barchany flanele, na pościel, wsypy, metkal, surówka na fartuszki, lasting, atlas i zefiry. O wiele taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnem. Kilińskiego № 40 (Widzewska), front II p. m. 10 na prawo. 7032—20

A! A! A! Kupuję używaną garderobę, futra, bieliznę, dywany, maszyny do szycia, kwity lombardowe, płacę najwyższe ceny. Wólczańska 43, m. 6. 093-27

A. Krawaty sprzedaję i przyjmuję do roboty, a także przerabiam stare. Cegielniana 53. 90—5

A) Łóżka, materace, szafy, bieliźniarkę, umywalnię, leżankę, kredens, stół, krzesła, komodę, lustro, biurko tanio wyprzedam, Piotrkowska 223—3, I p., front. 801—10

A. Otomanę dywanową, różne meble sprzedam. Sienkiewicza 59 m. 4, oficyna. 170—3

Angielskiego, konwersacji i literatury szybko udziela rutynowany nauczyciel. Zastać można: N.-Cegielniana 12. m. 4. od 3—5 pp. 18060—12

Białoskurnik wyprawia skórki: królicze, zajęcze, lisie i t. d., ul. Luizy 44, m. 1. 307—2

Bilard w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 231, Restauracja. 811-3

Biurowej pracy poszukuje inteligentna panna. Ukończyła buchalterję z dobrem świadectwem, pisze biegle na maszynie po polsku i niemiecku. Wymagania skromne. Oferty proszę do admin. „Głosu" pod „Jakąkolwiek". 300—2

Do wynajęcia od zaraz dwa ładnie umeblowane frontowe pokoje. Wiadomość Piotrkowska 189 m. 6, front. 42-3

Do wynajęcia od zaraz 2 pokoje umeblowane z oddzielnem wejściem. Wiadomość — zakład fotograficzny „Bernardi", Piotrkowska 17. 0

Dam 300—500 mk. nagrody kto wskaże mieszkanie 3—4 pokoi z kuchnią i wygodami w czystym domu. Oferty składać do admin. dla „L. K.". 318-2

Do sprzedania stoliki marmurowe. Nawrot 1. Mleczarnia. 304—2

Kupię fortepjan Blüthnera lub Bechsteina albo pianino. Ch. Markowicz i S-ka, Piotrkowski 57, pr. of. 306—

Kupię szafę-bibliotekę. Oferty do Adm. „Głosu", sub. J. Śniadecki. 24?—3

Kupię bekieszę krótką na futrze w cenie 450—500 marek. Oferty sub „Bekiesza" do adm. „Głosu". 276—3

Meble różne po cenach przystępnych dostać można Wschodnia 74, w podwórzu. Tamże otomana pluszowa okazyjnie do sprzedania. 18 04—5

Na gwiazdkę płaszczyki, sukienki i kapelusiki dziecinne poleca pracownia M. Majerzonowej, Skwerowa 8. 182-3

Odstąpię mieszkanie frontowe parterowe w śródmieściu 3 pokoje z kuchnią, wygodami i meblami bez pianina, cena 15,000 mk. Wiadomość Piotrkowska 125 „Treugolnik". 146-5

Pokoju umeblowanego z wejściem ze schodów poszukuję od zaraz. Oferty w administracji „Głosu" pod „412". 236—3

Peruki teatralne 120 sztuk tanio do sprzedania. Piotrkowska 132, fryzjer. 047—0

Piwiarnia zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu Konstantynowska № 72. 327-2

Potrzebna osoba do gospodarstwa do samotnego. Tylko z dobremi świadectwami kandydatki mogą składać oferty ze wskazaniem adresu do adm. Głosu pod „Solidny". 256-6

Sprzedam okazyjnie suknię wieczorową welwetową oraz futro fokowe. Wiadomość Radwańska 49, m. 29, front. III piętro. 3?4—3

Sprzedaję sklep kolonjalny (z mlekiem). Ul. Kilińskiego № 33. 2?5—3

Słuchaczka uniwersytetu Jagiellońskiego udziela lekcji. Andrzeja 7, m 8. Zastać można od 10—12 i od 2—4. 170—3

Stenografji polskiej udzielam osobom pojedynczym i w grupach. Wiadomość Pańska 41, prawa oficyna, III p., od 3—5. 857—3

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość ul. Złota № 7, sklep. 274—3

Tapicer dekorator przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje, ceny przystępne. Cegielniana 64, m. 9. 160—3

Torebki jedwabne. Pracownia robót ręcznych „Femina" Konstantynowska № 17, m. 4 front, II piętro. 2?6—3

W okolicy Dzielnej poszukuję pokoju umeblowanego z elektrycznym oświetleniem i z wygodami. Oferty dla „Architekta" w adm. „Głosu". 0 2—3

18 b. m. wsiadając do tramwaju na rogu Przejazdu i Piotrkowskiej zgubiłem 100 mk. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem, na ul. Sienkiewicza 28, m. 1. 271

LUNA

Dziś przedstawienie

dla dzieci i młodzieży

Początek dziś o godz. 3.15 pop. Ceny miejsc od 1 Mk.

Wyjątkowy program:

1) Pamiętnik psa. Chwytający za serce dramat w 3 aktach, podł. pięknego i nastr. romansu nieśmiertelnego poety Jana Richepina. W roli głównej pudel TOBY. 2) Maks Linder — komiczny. 3) Dzieci Francji podczas wojny. 987—5

30/XII

Po?

Poszukuje się

palacza

do kotła stojącego. Wólczańska 19, fabryka. 140—2

Zagubione dokumenty:

Bieda Cesia zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 149—3

Baumgarten Szymon zgubił paszport niemiecki, wydany w Dobrej, pow. Turek. 251—3

Czeszek Bolesław zgubił kartę węglową. 270

Chudzianka Balbina zgubiła matrykułę ze szkoły im. Orzeszkowej. 283

Frydman Hersz zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 155—5

Frajman Icek Michał zgubił odroczenie wojskowe, wydane w Brzezinach P. K. U. 1?4—3

Fajngold Artur zgubił paszport niemiecki wydany w Piotrkowie. 27?—3

Fajngold Karola zgubiła paszport niemiecki wydany w Warszawie. 273—3

Grosman Abram zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 184—3

Gutman Ruwin zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 247—3

Grobelny Juljan zgubił kartę węglową. 323

Herc Markus zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. ?21—3

Hammerówna Karola zgubiła matrykułę wydaną ze szkoły p. Pruszyńskie z klasy VII-ej. 275

Janowska Florentyna zgubiła legitymację chlebową na 2 osoby. 299

Kanwiszer Oswald zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 317—3

Kasprowicz Oskar zgubił legitymację chlebową na 1 osobę. 3?5

Kon Josek Benjamin zgubił kartę węglową. 284

Kałuszyner Maks zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 205—3

Kowalski Wacław zgubił paszport i kartę powołania wyd. w Łodzi przez P. K. U. 20?—3

Klarman Jakób zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 263—3

Łoga Stanisław zgubił legitymację chlebową na 5 osób 3?6

Lewkowicz Mechla zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 171—3

Lewkowicz Salomea zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 231—3

Minc Szejwa zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 219—3

Materze Stanisławowi skradziono paszport niemiemiecki wydany w Berlinie 1496 mk. 230-3

Munk Hersz Ber zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi za № 691. 301—3

Paszkiewicz Franciszka zgubiła paszport polski tymczasowy wydany w Szadku 133—3

Pat Mojsze zgubił kartę węglową. 295

Rozenblumówna Halina uczennica szkoły im. Orzeszkowej zgubiła matrykułę 282

Rotenbach Estera zgubiła paszport niemiecki wydany w Wołkowysku. 127—3

Rozental Lajbuś zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 172—3

Rosenberg Jakób Lejbuś zgubił paszport tymczasowy, wydany w Łodzi. 243—3

Szwab Oskar zgubił paszport niemiecki wyd. w Pabjanicach. 285—3

Szadkowska Leokadja zgubiła legitymację fabryczną wyd. z państ. zakładów telefon. 29-3

Stephanus Otto zgubił kwit, pokwitowania z firmy Tow. akc. „Warrant" na 1 próżną żelazną beczkę. Kwit został unieważniony. Uczciwy znalazca zechce oddać ul. Kątna № 17. 219

Sulkowski Wilhelm zgubił legitymację chlebową na 4 osoby. 278

Sulkowski Wilhelm zgubił kartę węglową. 277

Szuster Salomon zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 193—3

Szuster Anna zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 19?—3

Wajs Chana zgubiła kartę węglową 294

Wartski Henoch zgubił portfel, zawierający: paszport, patent na dodatki szewckie i kartę węglową. 293—3

Wajgenberg Mendel zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi, oraz odroczenie wojskowe wydane z P. K. U. 166-3

Wagman Dora zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 326

Wagman Dora zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3?6

Zelman Sala zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 191-3

Zaginęło świadectwo ukończenia 4-ch kl. Gimn. p. Sobolewskiej na imię Teofili Fuksówny. ?66-3

Poszukuję mieszkania

z 4-ch lub 5-ciu pokoi z kuchnią za dobrą nagrodą. Również rower do sprzedania. Oferty skład. w administracji „Głosu" pod „15". 281

Wyjaśnienie.

Niniejszym podajemy do wiadomości osób zainteresowanych, że z przyczyny niezatwierdzenia przez Urząd walki z lichwą i spekulacją odpowiednich cen masła, jesteśmy pozbawieni możności sprowadzenia tego produktu do Łodzi w takiej ilości, ażebyśmy mogli kontynuować sprzedaż hurtową, skutkiem czego z dniem dzisiejszym hurtową sprzedaż masła zawieszamy na czas bliżej nieokreślony.

Warszawskie Ziemiańskie T-wo Mleczarskie.

Oddział w Łodzi.

Redaktor i wydawca Marceli Fach.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.